Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 327 (1597)
ROK V.

PONIEDZIAŁEK

Prowokacje amerykańskich imperialistów

Podżegacze wojenni dopuścili się nowej prowokacji. Policja adenauerowska zatrzymała na granicy czechosłowacko-niemieckiej przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, profesora Joliot-Curie. Profesor Joliot-Curie został zwolniony dopiero po 5-godzinnym przesłuchaniu przez brutalnie i ordynarnie zachowujących się policjantów adenauerowskich.

Zatrzymanie profesora Joliot-Curie powiększa listę prowokacji i prześladowań, których ofiarą padają obrońcy pokoju.

Podżegacze wojenni sądzą, że przy pomocy tego rodzaju gangsterskich posunięć uda im się osłabić ruch w obronie pokoju, że uda im się sterroryzować obrońców pokoju. Mylą się. Każda dotychczasowa represja w stosunku do obrońców pokoju powodowała wzrost tych sił, gdyż demaskowała metody i cele imperialistów, otwierała oczy wielu dotąd chwiejnym ludziom.

Bezmyślne represje stosowane obecnie przez wytrąconych z równowagi podżegaczy wojennych będą miały taki sam skutek. Nie zapominajmy, że kampania szykan, która uniemożliwiła odbycie się Kongresu w Sheffield miała ten dodatkowy wynik, że pokazała światu, gdzie jest żelazna kurtyna, pokazała światu, gdzie są ludzie, którzy boją się pokoju.

Delegaci na Kongres na Uniw. Jagiellońskim

KRAKÓW. W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się spotkanie delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju z naukowcami i profesorami wyższych uczelni Krakowa. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ameryki Łacińskiej, Austrii, Hiszpanii, Indii, Luksemburga, Norwegii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pakistanu i Persji.

Gości powitał rektor U. J. prof. dr. Marchlewski.

W imieniu zagranicznych delegacji *przemówił* dr. G. Berman, naukowiec psychiatra z Argentyny, oświadczając m. in.:

Wyrażam pełne uznanie i podziw dla całego narodu polskiego, który potrafił odbudować swój kraj z gruzów i teraz z poświęceniem, odwagą i samozaparciem walczy o najszczytniejsze ideały ludzkości — o pokój. Wierzymy wszyscy, że nowe życie zwycięży.

Amerykańscy związkowcy u J. Malika

Prawda o polityce ZSRR

zadaje kłam oszczerstwom szerzonym przez rząd USA w celu oszukania narodów świata

NOWY JORK. — Stały delegat Związku Radzieckiego w ONZ Malik przyjął delegację Komitetu Obrońców Pokoju amerykańskich postępowych związków zawodowych i udzielił odpowiedzi na pytania delegatów, dotyczące możliwości uregulowania zagadnienia koreańskiego, pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, problemu rozbrojenia oraz handlu międzynarodowego.

Malik podkreślił, że stanowisko rządu radzieckiego w sprawie koreańskiej zostało jasno sprecyzowane przez delegację radziecką na V sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Blok amerykańsko - brytyjski — powiedział Malik — **odrzucił sprawiedliwe i słuszne propozycje Związku Radzieckiego i narzucił Zgromadzeniu rezolucję, zmierzającą do zamaskowania okupacji Korei przez amerykańskie siły zbrojne oraz do przywrócenia władzy reakcyjnego reżimu Li Syn-mana.**

Rzecz oczywista, że ani naród koreański, ani narody innych miłujących wolność krajów nie będą się liczyły z tą bezprawną i niesprawiedliwą rezolucją.

Odpowiadając na pytania delegatów, dotyczące pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, Malik stwierdził, że Związek Radziecki domaga się wprowadzenia w życie postanowień porozumienia podczdamskiego, które przewidują utworzenie jednolitych, niezależnych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec.

Odpowiadając na pytania w sprawie ograniczenia zbrojeń, Malik zaznaczył, że wszelkie twierdzenia o rzekomym jednostronnym charakterze propozycji radzieckich, domagających się redukcji zbrojeń o jedną trzecią, jak również o rzekomej niemożności przeprowadzenia w praktyce tych propozycji, **mają jedynie na celu zamaskowanie dążenia kół rządzących USA do dalszego zwiększania zbrojeń.**

Członkowie amerykańskich związków zawodowych oświadczyli, że prasa burżuazyjna **ukrywa celowo przed narodem amerykańskim prawdę o polityce radzieckiej i pokojowych propozycjach ZSRR** w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz podkreślili, że robotnicy amerykańscy uważają, iż ich głównym zadaniem jest obecnie stanowcza i wytrwała walka o pokój.

Wycofać wojska okupacyjne

Sztuczny podział Berlina

musi być zlikwidowany w drodze przeprowadzenia wolnych wyborów

BERLIN — W dniu 25 listopada prezydium berlińskiego komitetu Frontu Narodowego wystosowało jednobrzmiące pismo do trzech komendantów zachodnio - berlińskich i przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie oraz do demokratycznego magistratu berlińskiego i do władz miejskich w Berlinie Zachodnim.

Pismo wskazuje na katastrofalne skutki, jakie dla mieszkańców Zachodniego Berlina powoduje obecny rozdział miasta.

Celem normalizacji stosunków w Berlinie i poprawy położenia materialnego mieszkańców, komitet berliński Frontu Narodowego proponuje:

1 **przeprowadzenie wolnych, demokratycznych wyborów w całym Berlinie w marcu 1951 roku;**

2 **utworzenie wspólnego komitetu, złożonego z przedstawicieli magistratu Wschodniego i Zachodniego Berlina, który to komitet podejmie czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów w całym Berlinie;**

3 **dla zabezpieczenia rzeczywiście wolnych i demokratycznych wyborów — wycofanie wszystkich oddziałów okupacyjnych i zniesienie podziału miasta na sektory — co odpowiada woli większości mieszkańców Berlina.**

Titowcy sumiennie wykonują rozkazy swych dolarowych mocodawców

Protest Albanii przeciwko wydaleniu albańskiej misji z Belgradu

TIRANA. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albanii ogłosiło odpowiedź na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jugosławii z dnia 11 listopada br. Odpowiedź ta stwierdza m. in.:

Rząd Albanii odrzuca z pogardą podłe wymysły i oszczerstwa, zawarte w nocie jugosłowiańskiej, w której rząd Jugosławii z charakterystyczną dla niego obłudą — usiłuje uzasadnić swoje nieuzasadnione żądanie odwołania misji albańskiej z Belgradu.

Odpowiedź rządu Albanii przypomina następnie liczne akty rządu jugosłowiańskiego, skierowane przeciwko Albanii. W jednym tylko roku, a mianowicie 1949 r. władze jugosłowiańskie **dopuściły się 124 prowokacji** na granicy albańskiej, a w ciągu **9 miesięcy 1950 r. — 65 prowokacji.**

Odpowiedź Albanii podkreśla następnie, że wydalenie przedstawicieli dyplomatycznych Albanii z Belgradu, **zbiega się ze zbliżeniem faszystowskiego rządu belgradzkiego z ateńskim rządem monarcho - faszystowskim — pod patronatem imperialistów anglo - amerykańskich.** Nie jest przypadkiem, że przerwanie działalności misji albańskiej w Belgradzie nastąpiło w momencie, gdy rząd jugosłowiański błaga kapitalistów amerykańskich o szybką pomoc.

Rząd albański stwierdza, że na rząd jugosłowiański spada ciężka odpowiedzialność za ten akt i za wszystkie jego skutki.

Armia Ludowa przerwała linie obronne wojsk agresorów

PEKIN — Jak donoszą z Korei, komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na wszystkich odcinkach frontu walki z oddziałami amerykańskimi i południowo - koreańskimi.

Jak donoszą z ostatniej chwili, wojska ludowej Korei silnym kontratakiem przerwały linie obronne wojsk napastniczych na centralnym odcinku frontu i posunęły się 20 km naprzód.

II Zjazd Zw. Spółdzielni Spożywców

KRAKÓW. — 26 listopada 1950 r w sali Teatru im. Słowackiego w Krakowie rozpoczął się II Ogólnopolski Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców, w którym udział wzięli: Prezes Rady nadzorczej ZSS — wicemarszałek Sejmu Szwalbe, wiceminister Handlu Wewnętrznego — Mierzwiński, prezes zarządu ZSS — Żerkowski oraz przedstawiciele partii.

Stalin z nami — pokój zwycięży!

Narody ZSRR czynem utrwalą uchwały II Światowego Kongresu Pokoju

Potężne manifestacje w całym kraju

MOSKWA. — II Światowy Kongres Obrońców Pokoju oraz powzięte na nim historyczne uchwały znajdują się nadal w centrum uwagi prasy radzieckiej.

W depeszach z całego świata, z państw demokracji ludowej, z krajów nie wyzwolonych jeszcze spod jarzma kapitalizmu, z krajów zależnych i kolonialnych dzienniki radzieckie donoszą o potężnych manifestacjach solidarności mas ludowych całego świata z historycznymi uchwałami Kongresu.

Na szpaltach dzienników radzieckich szeroko publikowane są również wiadomości ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego.

W stolicy Azerbejdżanu — Baku, na wiecu naftowców, poświęconym II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, znany stachanowiec Maggeramow oświadczył:

„Ludzie radzieccy swoją bohaterską walką o zbudowanie komunizmu dowiedli narodom całego świata, że dążą do postępu i do pokoju. Naród radziecki nadal prowadzić będzie nieustanną walkę o pokój pod przewodem wielkiego wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina".

Górnicy kopalni im. Rumiancewa w mieście Stalino, którzy wykonali już przedterminowo roczny plan wydobycia, **zobowiązali się do końca roku wydobyć ponad plan 100 tysięcy ton węgla.**

Na wiecu, na którym zapadła ta uchwała, górnik Kozłow oświadczył: **„Manifest uchwalony przez II Kongres Obrońców Pokoju głosi, iż walka o pokój to obowiązek narodów. Tylko nieugięta wola milionów ludzi, gotowych do obrony pokoju, zdoła poskromić podżegaczy wojennych i udaremnić zbrodnicze plany imperialistów. Gdziekolwiek znajduje się człowiek radziecki — w kopalni, w fabryce, czy na polach kołchozowych — wszędzie walczy i nadal walczyć będzie swoją twórczą pracą o pokój.**

Delegaci ZSRR na Kongres

powrócili do kraju witani entuzjastycznie przez mieszkańców Moskwy

MOSKWA. — 25 listopada wieczorem mieszkańcy Moskwy witali powracających z Warszawy członków delegacji radzieckiej, uczestników II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przed przybyciem pociągu, na peronie Dworca Białoruskiego zebrali się liczni przedstawiciele stołecznych organizacji związkowych, kulturalnych, młodzieżowych, delegacje załóg robotniczych licznych zakładów przemysłowych, członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju oraz uczeni, pisarze i artyści.

W imieniu pracujących Moskwy przemówił na wiecu przewodniczący rady zakładowej Fabryki Budowy Maszyn — Moisiejew.

Członkini delegacji radzieckiej na Kongres, przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — Nina Popowa — opowiedziała o pracy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, stwierdzając, że historyczne uchwały Kongresu sformułowały program, który zapewni TRWAŁY POKÓJ.



Na zdjęciu: Zofia Trawińska z huty szkła „Hortensja" w Piotrkowie Trybunalskim, pełni Wartę Pokoju. Zespół, w którym pracuje Trawińska wykonuje 183 proc. miesięcznej normy. Foto-AR.

Delegacja węgierska wróciła do Budapesztu

BUDAPESZT. 25 listopada wieczorem powróciła do Budapesztu delegacja węgierska na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Delegację powitali na lotnisku członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących i Rządu.

Sprawa Erytrei w specjalnej Komisji ONZ

NOWY JORK. W specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego zakończono dyskusję nad sprawą Erytrei i przeprowadzono głosowanie nad rezolucjami przedstawionymi komisji.

Pod naciskiem bloku amerykańsko-brytyjskiego komisja odrzuciła projekt rezolucji radzieckiej domagającej się natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Erytrei.

Również większością głosów bloku amerykańsko-brytyjskiego odrzucony został projekt rezolucji polskiej domagający się ogłoszenia niepodległości Erytrei, po upływie trzech lat.

Filipińczycy nie chcą walczyć przeciw Koreańczykom

LONDYN — Dzienniki donoszą, że oddziały filipińskie, które zostały wysłane do Korei, by uczestniczyć w rozpętanej przez Amerykanów wojnie agresywnej przeciwko narodowi koreańskiemu — **zbuntowały się.** Wojska te odmówiły posłuszeństwa, gdy otrzymały rozkaz zaatakowania partyzantów koreańskich w rejonie miasta Sindżu, które zostało niedawno wyzwolone przez oddziały partyzanckie. **Miejscowość ta znajduje się w odległości 10 km na południowy wschód od Phenjanu.**

Dowództwo amerykańskie aresztowało wielu żołnierzy filipińskich.

Wołga — Amu Daria — Dniepr

Wielkie budowy komunizmu

rosną w Związku Radzieckim z dnia na dzień

Nowe instalacje hydrotechniczne zmienią warunki rozwoju przyrody



Mapa istniejących i budowanych hydrowęzłów na Wołdze.

Przyjęte przez Radę Ministrów ZSRR z inicjatywy Józefa Stalina historyczne uchwały o budowie gigantycznych instalacji na Wołdze, Amu-Darii i Dnieprze otwierają nową, wspaniałą kartę w bohaterskich kronikach pracy twórczej narodu radzieckiego, stanowią nowy etap na drodze budowy komunizmu w ZSRR.

Aby wyrobić sobie pojęcie o gigantycznych rozmiarach tych zadań, przypomnijmy, że w ciągu całych tysiącleci nawodniono jedynie obszar około 75 mil. ha., co wynosi nieco więcej niż 2 proc. obszarów pustynnych całej kuli ziemskiej. Natomiast naród radziecki nawodni i zaopatrzy w zbiorniki wodne ponad 25 mil. ha. gruntu w ciągu 5—7 lat!

Na Amu-Darii, w pobliżu Tachia-Taszu zbuduje się tamę, która skieruje strumień wody, (wynoszący 400 metrów sześciennych na sekundę) w wyschnięte koryto dawnej rzeki Uzboj, poprzez piaski pustyni Kara-Kum i obszary nadkaspijskie do Południowo-Zachodniej Turkmenii. Główny kanał Turkmeński, długości 1100 km., zrosi wodą z Amu-Darii wielkie pustynne obszary.

Ponadto zbuduje się Kachowską Elektrownię Wodną, wielkie zbiorniki wodne na Dnieprze i rzece Mołocznej, szerokie kanały i nowe systemy nawadniające w Południowej Ukrainie i na Północnym Krymie.

Likwidacja posuchy w rejonach stepowych i lesisto-stepowych europejskiej części ZSRR, przeobrażenie przyrody pustyń i olbrzymie roboty irygacyjne w Azji Środkowej, Kraju Nadwołżańskim, na Ukrainie i na Krymie są ściśle z sobą związane — stanowią one część wielkiego stalinowskiego planu budowy komunizmu w ZSRR.

Rozpoczęła się już budowa elektrowni wodnych na Wołdze, jak również prace przy budowie systemu irygacyjnego, który nawodni 14 mil. ha. obszarów nadwołżańskich i nadkaspijskich.

Dzięki budowie nowych elektrowni kraj radziecki otrzyma olbrzymią ilość taniej energii, którą wykorzysta się dla dalszego rozwoju przemysłu i która pozwoli zelektryfikować transport i rolnictwo. Dzięki nawodnieniu zostaną powołane do życia olbrzymie przestrzenie bezwodnych nieużytków, powstanie trwała baza paszowa i obfitość wody dla hodowli bydła.

Główny Kanał Turkmeński pozwoli utworzyć w zachodniej części Azji Środkowej dwie nowe potężne bazy uprawy bawełny. Plantacje bawełny na świeżo nawodnionych ziemiach przekroczą obszar zasiewów bawełny w Egipcie w najlepszych latach gospodarczych.

W Turkmenii południowo-zachodniej, dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym (suchy klimat, długotrwałe upalne lato), powstanie rejon upraw podzwrotnikowych: oliwek, granatów, fig. Na południu Ukrainy i na Krymie powstaną nowe, wielkie masywy uprawy bawełny.

Nowe instalacje hydrotechniczne wywrą olbrzymi wpływ na warunki geograficzne, procesy geochemiczne i warunki biologiczne dwóch kontynentów: Europy i Azji. Ulegnie zmianie szybkość spływu wód gruntowych, osłabi się proces zarywania i wietrzenia gleb, zmniejszą się straty łatwo rozpuszczalnych soli odżywczych.

Olbrzymia ilość wód zasili spieczone gleby pustyń. Tam gdzie obecnie ilość rocznych opadów atmosferycznych wynosi 75—250 mm., dzięki nawodnieniu dojdzie do tego dodatkowa 500—700 milimetrowa warstwa wody.

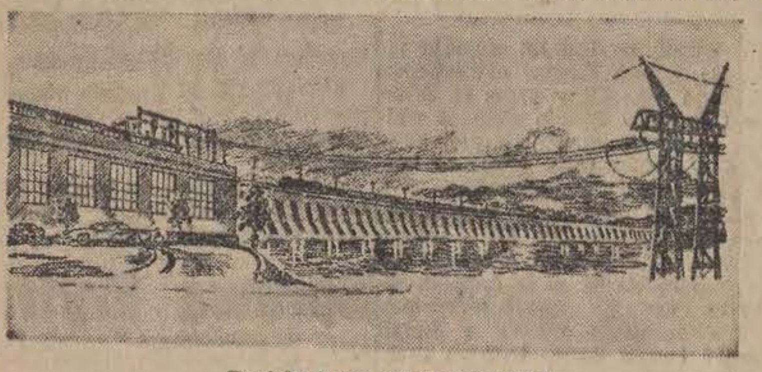
* * *

Budowy stalinowskie to część leninowsko-stalinowskiego planu zbudowania komunizmu w ZSRR. Na realizację tego gigantycznego planu stać jedynie ustrój radziecki, jedynie socjalistyczny system gospodarki.

Na tle technicznej stagnacji i rosnącego zaniedbania rolnictwa kapitalistycznego tym wspanialej występują gigantyczne budowle komunizmu w ZSRR, budowle stanowiące wyraz woli pokoju, budowle, umacniające potęgę Związku Radzieckiego — niezachwianej ostoi obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.



Główni odbiorcy energii elektrycznej z hydrowęzłów wołżańskich.



Projekt tamy kujbyszewskiej

ZMP-owcy w pierwszym szeregu

w walce o produkcję i pokój

Młodzi włókniarze wzmagają swe wysiłki nad realizacją Planu 6-letniego

W drugim dniu obrad branżowej konferencji ZMP-owskiego aktywu przemysłu włókienniczego dyskusja toczyła się wokół zagadnień organizacyjnych.

Przewodniczący ZMP z ZPB im. Marchlewskiego, Jan Syty podkreślił przyczyny istniejących do niedawna błędów. Słaby rozwój fabrycznych kół ZMP był wynikiem zupełnego oderwania się kierownictwa od załogi robotniczej. Był taki okres w organizacji ZMP-owskiej tych zakładów, że sekretariat nie wiedział w ogóle ilu członków ona liczy. Rezultatem tego stanu rzeczy były niedociągnięcia produkcyjne, osłabienie ruchu młodzieżowego itp.

Obecnie, po Plenum Zarządu Gł. stan ten zaczął ulegać zmianie. Ilość członków ZMP wzrosła w zakładach im. Marchlewskiego do 800, powstało 90 brygad młodzieżowych, podniósł się procent wykonywania baz.

W podobnym tonie utrzymane były wypowiedzi reszty uczestników narady. Młodzi włókniarze, podkreślali brak pomocy ze strony kierownictwa fabrycznego, związków i w niektórych wypadkach partyjnych organizacji podstawowych.

Zdając sobie jednak sprawę z powagi zagadnień, które stawia przed przemysłem włókienniczym Plan 6-letni, młodzież postanawia, wyciągając wnioski z krytycznych i samokrytycznych wypowiedzi kolegów, zaostrzyć czujność na swoich odcinkach pracy.

Na zakończenie uchwalono listy do Światowej Rady Pokoju, oraz Zarządu Gł. ZMP. Narada zakończyła się w atmosferze prawdziwie młodzieńczego entuzjazmu dla sprawy utrwalenia Pokoju i umocnienia wieczystej przyjaźni między narodami Polski i ZSRR. (w)

Nasze RADY

JAN HAŁEK: — Jest Pan proszony o zgłoszenie się do Oddziału Kwaterunkowego (pokój 404-c, ob. Wójcik), gdzie spotka się Pan z życzliwymi wskazówkami.

* * *

P. GUC, „BAŁUTY", ED. KUN: Żądania są niesłuszne. Nie ma podstaw do podwyżki czynszu komornianego.

* * *

AL. PIGUŁA: Radzi jesteśmy, że dzięki opiece, którą dyrektor PSTP roztacza nad uczniami, nie będzie już Pan odbywał męczących podróży koleją do szkoły. Za uprzejme słowa dziękujemy.

* * *

LOKATORZY OBR. GHETTA 24 i ŻELAZNEJ 17: — Zainterweniowaliśmy w Zarządzie Nieruchomości. Prośby, zawarte w nadesłanych nam listach, wzięto pod uwagę.

* * *

„NAUCZYCIELKA": — Podzielamy pogląd, że nie posiadając zegarka, trudno orientować się w czasie, prośby jednak nie możemy wykonać, nie słyszeliśmy bowiem o takiej placówce handlu uspołecznionego, gdzie by sprzedawano zegarki na raty.

* * *

STAŁY CZYTELNIK „EXPRESSU": — W wydziale Komunikacyjnym przy Prezydium Rady Narodowej (ul. Piotrkowska nr 17) udzielą Panu wyczerpujących informacji w sprawie wszystkich pytań, zawartych w liście.

* * *

ST. JABŁ. — GŁOWNO: — Jedynie RKU jest powołane do udzielania informacji w interesującej Pana sprawie.

Zjazd de egatów PCK

obradował wczoraj w Łodzi

Wczoraj obradował w Łodzi I-szy Zjazd Delegatów nowoutworzonego, obejmującego miasto, Okręgu PCK.

Zarówno w referatach, jak i dyskusji stwierdzono, iż PCK musi wyszkolić liczny aktyw społeczny, który będzie zdolny do realizacji wielkich zadań na odcinku podnoszenia higieny i zdrowotności.

Na zjeździe wybrano również nowy zarząd Okręgu PCK. (j)

Wyst*wa-ekran

Ciekawa impreza KMP i K

Wczoraj w godzinach wieczornych łodzianie byli świadkami ciekawej imprezy urządzonej, w ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przez Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Mianowicie w jednej z wystaw Klubu urządzono ekran, na którym wyświetlano reprodukcje obrazów Państwowej Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. Każdy obraz poprzedzony był obszernym objaśnieniem. (j)

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

162)

Spojrzał z ukosa na siedzącą w milczeniu matkę i powiedział, unikając jej spojrzeń:

— Nie bawmy się w Don Kiszotów, ośmieszających się w beznadziejnej walce z wiatrakami. Trzeba zrezygnować z fantastycznych mrzonek o niepodległej Polsce, a dostosować się do rzeczywistości. A rzeczywistość należy do hitlerowców i do tych, którzy z nimi pójdą. I dlatego, proszę, ciebie mamo, i ciebie, Anno, ażebyście podpisały niemiecką listę narodowościową... tak, jak ja ja podpisałem!

Twarz Heleny Karwiczowej pod wpływem słów syna, zmieniała się z minuty na minutę.

— Podpisałeś jednak? — rzekła ledwie dosłyszalnym głosem.

— Podpisałem! — wyprostował się Henryk.

— Jesteś zdrajcą i renegatem! — w ciszy pokoju głos Anny zabrzmiał metalicznie, jak dźwięk żelaza.

— Nie jestem renegatem! — dumnie odparł Karwicz. — Zawsze byłem i jestem Niemcem!

— Ty byłeś Niemcem? — starej Karwiczowej formalnie brak tchu.

— Tak jest! Byłem nim zawsze! Nigdy nie zapomniałem, że mój dziadek, a i ojciec w swojej młodości nazywał się nie Karwicz, ale Karwitz...

— Ale przecież ja wychowałam cię na Polaka... Polski język był językiem twojego dzieciństwa... Uczyłam cię polskich pieśni, uczyłam cię kochać ten kraj — Karwiczowa wciąż jeszcze nie umie zrozumieć tej prawdy.

— Owszem, ty mamo, wychowywałaś mnie na Polaka. Ale ojciec w tajemnicy przed tobą przypominał mi zawsze, że nie jestem Karwiczem, ale Karwitzem. Potem, kiedy pojechałem do Niemiec na studia, pod wpływem otoczenia zaszły we mnie najbardziej istotne zmiany: i powróciłem do Polski nie tylko jako Niemiec, ale jako gorący wyznawca idei Adolfa Hitlera. Nie mogłem wówczas wystąpić otwarcie, ale dzisiaj głośno, przed całym światem, wołam: „Nazywam się Heinrich Karwitz. Jestem synem wielkiego niemieckiego narodu!" I żądam, żeby zrozumiały to w pierwszym rzędzie moja matka i moja żona!

— A ja ci odpowiem w imieniu moim i Anny: żadnej volkslisty nie podpiszemy!

— Tak jest, nie podpiszemy! — powtórzyła Anna. — I nie sądź przede wszystkim, że uwierzyłam ci, iż sprawie niemieckiej chcesz służyć z czysto ideowych pobudek! Znam aż zanadto dobrze twoje kramarskie wyrachowanie! Jeszcze przed paru laty, wówczas, kiedy studiowałeś w Niemczech, uwierzyłeś w zwycięstwo Hitlera i dlatego zawczasu opowiedziałeś się po jego stronie, ażeby teraz jako Niemiec nie stracić fabryki i robić jeszcze lepsze interesy!

Anna powiedziała prawdę: fabrykant Karwicz nie był rzeczywiście niemieckim patriotą, ale wyrachowanym businessmenem. Widząc teraz, że jest zdemaskowany, wpadł w tym większy gniew.

— Ja nie będę z wami dyskutował na ten temat. Na razie dość tej jałowej dyskusji! Postaram się jednak, ażebyśmy do niej wrócili i to niebawem!

Nie pożegnawszy się z paniami, wyszedł z pokoju i zaraz potem dał się słyszeć szum jego samochodu, odjeżdżającego w kierunku miasta.

Obie panie milczały. Wreszcie Anna spojrzała w stronę drzwi, za którymi zniknął jej mąż i powiedziała zdławionym głosem:

— Podły!

Karwiczowa dostrzega w jej oczach błysk gniewu i nienawiści.

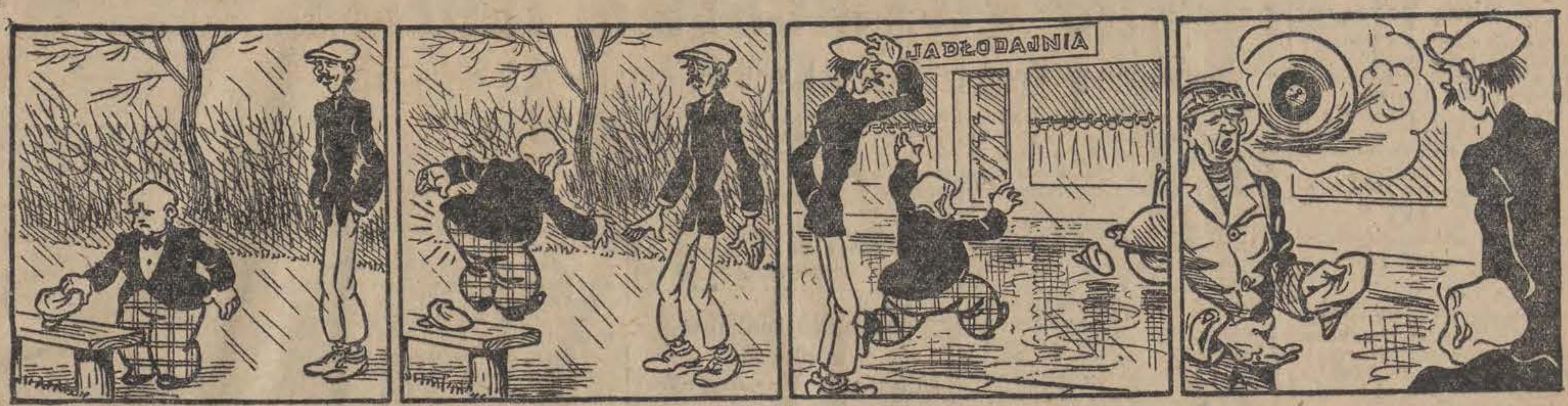
Zbladła.

Teraz dopiero zrozumiała prawdę, którą dotychczas zręcznie taiła sama przed sobą: to małżeństwo nie dało Annie szczęścia. Anna nie kochała i nie umiała kochać już więcej Henryka!

Milczenie przeciągało się. Anna udawała, że przerzuca jakieś stojące na półkach książki, ale widać było, że myśli o czymś zupełnie innym. Wreszcie trochę rozbitym głosem powiedziała Karwiczowa:

(D.c.n.)

Przygody Wicka i Wacka



WACEK: — Ławka jest mokra, więc siądę na czapce. Tylko, że ta jest pechowa, bo trzynastego kupiona...
WICEK: — E! Nie ma pechów!

WACEK: — Ojej! A mówiłem, że pechowa! Wyraźnie mnie zabolało!
WICEK: — Nie gadaj bzdur! Na pewno tylko ci się zdawało!

WACEK: — Rety! Diabeł w niej siedzi! Wpadła pod auto!...
WICEK: — To co? Przecież jest miękka. Nic jej się nie stanie!

SZOFER: — Pańska czapka zniszczyła mi oponę! Proszę o odszkodowanie, bo czapki nie oddam...
WACEK: — I czy to nie pech?

Na moim ekranie

Gdy bruk się „kiwa"...

Trochę kręcili nosami łodzianie, gdy pewnego dnia rozkopano chodnik na skrzyżowaniu Piotrkowskiej i Daszyńskiego. Przejście zostawiono bowiem tak wąskie, że ruch pieszy odbywał się raczej na jezdni.

Ale jakoś się z tym wreszcie pogodzili. No cóż, roboty nie długo się skończą i wszystko będzie potem w porządku — myśleli.

I rzeczywiście — roboty już ukończono. Ale czy rzeczywiście wszystko jest w porządku? Zdaje się, nie. Powstały wyboje, których tu przed tym nie było. Płyty chodnika kiwają się na wszystkie strony, a że błota nie brakuje — skrapia ono rzęsiście płaszcze przechodniów.

Przezorni wolą więc w dalszym ciągu chodzić po jezdni. Mamy jednak nadzieję, że zainteresowana instytucja, która rozkopała chodnik, doprowadzi go do należytego stanu! (bk)

Do czego wiedzie wódka...
Kierownik sklepu
skazany na 4 lata więzienia

Tadeusz Wojtczak, b. kierownik sklepu MHD przy Pl. Dąbrowskiego nr 3 — miał pociąg nie tylko do wódki. Wabiła go również kasa powierzonego mu sklepu, z której na przestrzeni szeregu miesięcy wykradał systematycznie różne kwoty pieniężne.

Opój nie zawahał się nawet przed demoralizowaniem podległych mu pracowników. Nakłaniał ich do sporządzania fałszywych remanentów w celu ukrycia defraudacji, która w miarę wypijanych kieliszków wódki — stopniowo wzrastała, aż sięgnęła sumy ponad 800.000 złotych (stara waluta) na szkodę MHD.

Była to ostatnia kropla. Wojtczak ocknął się przed Sądem Apelacyjnym. Sądzony w trybie doraźnym — został skazany na 4 lata więzienia.

Kawa(Ty) z Expressu

— To było jeszcze latem. Pani Ziuta wybierała się nad morze.

— Po co zabierasz z sobą czarną suknię? Spytała przyjaciółka.

— Wiesz przecież, że Karol tak źle pływa...

* * *

Pan Bąbelek zamówił w jadłodajni befsztyk. Kelner podaje mu żądane mięso, które wygląda jak strzępek wymoczonej ścierki. Smak odpowiada mniej więcej wyglądowi.

— Przepraszam pana, co to ma być? — pyta pan Bąbelek.

— Befsztyk...

— Befsztyk? Drogi panie, pan tu na próżno traci czas. Z taką fantazją, jaką pan posiada, powinien pan zostać poetą!...

* * *

Już niedługo święta. Pan Hipolit zakłada w mieszkaniu firanki. Chcąc dostać do ramy, przystawił krzesło, aby na nie wejść. Marysia chce podłożyć gazetę na krześle, zanim pan Hipolit zabłoci je brudnymi butami. Pan Hipolit widząc to powiada:

— Dziękuje Marysi, ja i tak dostanę...

Dbajmy o higienę zakładów pracy!
Społeczne Komisje Sanitarne
przystępują do bezwzględnej walki z brudem i niechlujstwem

Stan sanitarny w łódzkich zakładach pracy pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Administracje fabryczne czy też kierownictwa instytucji zainteresowane głównie zagadnieniem produkcji nie zwracają wiele uwagi na tak poważny problem jakim jest zagwarantowanie robotnikowi odpowiednich warunków sanitarnych w miejscu pracy.

Z tych względów w szeregu fabryk stan sanitarny nie stoi na wysokości zadania. Ubikacje i klozety nie są utrzymywane w odpowiedniej czystości, nie wylewa się ich środkami dezynfekcyjnymi, odpadki i śmieci przechowuje się w nieodpowiednich pomieszczeniach, nie wietrzy się sal produkcyjnych itd.

Aby walka z brudem i niechlujstwem weszła na nowe tory, powołano ostatnio społeczne komisje sanitarne, które wraz z referentami BHP mają dbać o porządek i higienę w fabrykach i instytucjach.

W związku z tym odbyła się wczoraj, zorganizowana przez Wydział Zdrowia przy PRN oraz ORZZ, odprawa referentów BHP i członków komisji sanitarnych.

Po referatach dr. dr. Raciążka i Poznańskiego, omawiających zadania komisji sanitarnych w walce o podniesienie poziomu sanitarnego, nastąpiła ożywiona dyskusja.

Mówcy podawali przykłady niewłaściwego postępowania rad zakładowych i dyrekcji fabryk oraz dzielili się swymi spostrzeżeniami, jak poprawić warunki higieniczne.

I tak np. przedstawiciel Pasmanterii Łódź-Południe uważa, iż podstawowym zadaniem komisji sanitarnych jest wzmożenie akcji propagandowej wśród robotników.

Poza tym wskazano na dość luźny kontakt służby zdrowia w zakładach pracy z komisją zdrowia przy PRN.

Podsumowania dyskusji dokonał członek prezydium RN ob. Bugajski. Stwierdził on, iż zakładowe komisje zdrowia mają być czynnikiem w pełni odpowiedzialnym za stan sanitarny na swym zakładzie pracy i jako takie muszą organizować, kontrolować oraz pomagać w walce o higienę i bezpieczeństwo pracy. Po za tym mają brać czynny udział w organizowaniu lecznictwa otwartego tak by: „wrota fabrycznych ambulatorii były otwarte dla szerokich rzesz pracowników". (j)

Teraz kolej na następne instytucje!
PSS otwiera stołówkę
w lokalu dawnego „baru-automatu"

Popularnych jadłodajni mamy w Łodzi wciąż jeszcze za mało. Nawet w śródmieściu, gdzie jest ich stosunkowo najwięcej, nie mogą one obsłużyć wszystkich konsumentów. W porze obiadowej zawsze w nich pełno, a na podanie obiadu trzeba czekać nie raz bardzo długo.

Zaradzi temu jedynie otwarcie nowych stołówek. Mamy przecież jeszcze wiele lokali porestauracyjnych, zajętych na inne cele. Trzeba je więc odpowiednio wykorzystać. Pisaliśmy już o tym kilka dni temu, wymieniając m. in. dawną stołówkę Politechniki przy Piotrkowskiej 24 i sklep spożywczy PSS przy rogu 22 Lipca i Piotrkowskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, stan ten ulegnie już niedługo zmianie na lepsze. Nie czekając bowiem na opuszczenie przez studentów zajętych przez nich pokoi, PSS uruchomi w części lokalu przy Piotrkowskiej 24 popularną jadłodajnię.

Likwidacji ulegnie także sklep spożywczy mieszczący się w lokalu dawnego „baru-automatu". Pomieszczenie to połączy się z sąsiadującą jadłodajnią. Po przebudowie powstanie w tym miejscu nowa, reprezentacyjna stołówka.

PSS zrobił już początek. Czekamy teraz na następne instytucje!... (a)

Przede wszystkim — robotnicy!
Wczasy dla włókniarzy
Na r. 1951 przyznano łódzkiej organizacji zawodowej 20 tys. skierowań. — Urlopy muszą być rozłożone na wszystkie miesiące roku

Nie można powiedzieć, aby w ubiegłym sezonie wykorzystano jak należy skierowania na dwutygodniowe wczasy pracownicze Związku Zawodowego Włókniarzy. Popełniono szereg niedociągnięć, na które trzeba zwrócić baczną uwagę przy opracowywaniu akcji na przyszły rok.

Procent pracowników fizycznych na wczasach w stosunku do umysłowych był znikomy. Tak np. w sierpniu rb. wyjechało z Łodzi nad morze tylko 4 proc. robotników, podczas gdy pozostałe 96 proc. stanowili pracownicy umysłowi!

Źle spisała się ponadto młodzież łódzka z przyfabrycznych kół sportowych. Zaplanowaną dla niej ilość miejsc wykorzystano zaledwie w 20 proc., mimo, że miejscowości należały do najbardziej atrakcyjnych, a w ośrodkach przygotowano różnorodny sprzęt sportowy, zaangażowano fachowych instruktorów itd.

Fakty te odbiły się na całości tegorocznej akcji: na wczasy wyjechało z Łodzi tylko 6 proc. włókniarzy, podczas gdy powinno wyjechać 15 proc.

Mając to wszystko na uwadze, Związek Zawodowy Włókniarzy rozpoczął przygotowania do akcji wczasów pracowniczych na następny sezon.

Postanowiono mianowicie, że do miejscowości atrakcyjnych jak np. Zakopane, Krynica i in. oraz nad morze wysyłać się będzie w przyszłym roku głównie pracowników fizycznych. Aby ich wyjechało więcej, rozbuduje się m. in. ośrodek wczasów morskich w Pobierowie i innych miejscowościach.

Ogólna pula skierowań dla Łodzi znacznie się w przyszłym roku zwiększy. Wyniesie mianowicie około 20 tysięcy miejsc. Z tego powodu rady zakładowe będą musiały dać z siebie wszystko, aby przyczynić się do wysłania na wczasy możliwie największej liczby robotników.

Ważne jest przy tym, aby opracowywane kalendarzyki urlopów obejmowały na prawdę wszystkie miesiące w roku. Jak dotychczas, kalendarzyki układano w ten sposób, że w miesiącach letnich liczba kandydatów na wyjazd rosła w tysiące, podczas gdy w zimie FWP musi zamykać 85 proc. domów wypoczynkowych z powodu braku kandydatów.

Duże pole do działania mają tu zarządy kół sportowych, które powinny się starać właśnie o miejsca na wczasy zimowe, łącząc wypoczynek w zaśnieżonych górach z nauką jazdy na nartach itd.

Zadanie ułatwione o tyle, że można będzie wysyłać zimą nawet całe koło sportowe danej fabryki do jednej miejscowości. A cóż może być dla młodzieży bardziej przyjemne, jak spędzenie urlopu w „swojej paczce"? (kł)

Lepiej się będzie mieszkać
na ul. Abramowskiego!
Prace porządkowe dobiegają już końca

Już niedługo mieszkańcy ul. Abramowskiego otrzymają klucze do nowych komórek. Wszystkie zabudowania gospodarcze są niemal wykończone. Obecnie trwają jeszcze prace przy budowie ulicy dojazdowej.

Równocześnie zakończono wykopy pod fundamenty oficyny, która stanie na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza z ul. Abramowskiego. Mimo niepogody robót nie przerywa się nawet na chwilę.

Na pewne opóźnienie prac przy budowie zieleńca wypłynęła konieczność wywiezienia ogromnych mas żużlu i szlaki, wyrzucanej na te tereny przez poprzednich właścicieli pobliskich fabryczek — jeszcze jeden ślad kapitalistycznej gospodarki.

O ogromie pracy, którą trzeba pokonać, świadczy fakt, że wywieziono tu już około 20 tys. m sześc. szlaki, zwożąc taką samą ilość dobrej ziemi. Za nim jednak zasadzi się trawę, trzeba będzie jeszcze wywieźć dalsze 30 tys. m sześc. szlaki.

Równocześnie prowadzi się roboty wewnętrzne. Wybudowano już w każdym domu zbiorowe szalety, buduje się pralnie. Do ul. Abramowskiego doprowadzono także sieć wodociągową i gazową.

Wszystkie roboty, za wyjątkiem budowy zieleńca, zakończy się jeszcze w tym roku. (a)

Unia - Gwardia 1:0
Mistrz grał lepiej lecz przegrał

W Krakowie odbyły się towarzyskie zawody piłkarskie pomiędzy mistrzem i wicemistrzem Polski, krakowską Gwardią i Unią (Chorzów).

Przez cały czas gry zaznaczyła się lekka przewaga Gwardii, ale napastnicy jej grali nie dość zdecydowanie na to, żeby zdobyć bramkę.

Jedyna bramka meczu padła w ostatniej minucie gry, a zdobył ją dla Unii Kubicki.

Dochód z zawodów przeznaczono na rzecz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

* * *

W rewanżowym meczu o tytuł mistrza II ligi piłkarskiej rozegranym w Bytomiu pomiędzy miejscowym Ogniwem, a Gwardią ze Szczecina zwyciężyło Ogniwo 1:0, zdobywając zaszczytny tytuł.

Trzy bramki
wbiła Kolejarzowi Ł. rezerwa Widzewa

W Łodzi odbył się wczoraj jedyny mecz piłkarski. Grały drużyny klasy A Kolejarz (Łódź) — Widzew IB. Zwycięstwo odniosła drużyna Widzewa w stosuku 3:0 (0:0).

W Tomaszowie w zawodach piłkarskich o mistrzostwo kl. B Włókniarz (Tomaszów) pokonał Włókniarza (Moszczenica) 6:2 (4:1).

Niespodzianki w „kosza"
Piękne zwycięstwa łodzian
Niepokonany Kolejarz (Poznań) potknął się na ŁKS Włókniarzu

Młodzi koszykarze ŁKS. Włókniarza, w przeciwieństwie do swych kolegów piłkarzy, sprawiają swym kibicom doprawdy wielkie i miłe niespodzianki. Wczoraj naprzykład wygrali z Kolejarzem (Poznań). Ich zwycięstwo nad doskonałą drużyną starych „olimpijczyków", zaliczyć należy do rzędu sensacji i to dużego kalibru.



Najprzyjemniejszym jest to, że młodzi gracze mogą zawdzięczać ten sukces jedynie sobie — swej ambicji i szybkości. Kolejarz w meczu tym rzucił na szalę całą swą wiedzę „koszykarską", nabytą w wielu turniejach, ale musiał skapitulować.

Gdy zaczął się ten porywający, pełen emocji i prowadzony z wielkim temperamentem mecz i kiedy Kolejarze zaczęli zdobywać przewagę, acz kolwiek nieznaczną, wtedy prawie wszyscy zimni kalkulatorzy, nie biorąc pod uwagę zasadniczego elementu — młodości, zaczęli przewidywać pogrom łodzian.

A jednak wcale nie wyglądało na to, żeby ŁKS. Włókniarz chciał zbyt tanio sprzedać swoją skórę. Sunęły ataki jeden za drugim jak lawina, lecz Kolejarze wciąż panowali nad sytuacją. Wynik do przerwy 30:26 na ich korzyść.

Publiczność zrozumiała po przerwie, że doping wiele może pomóc ich pupilom, więc rozległ się na sali nieustający już do końca spotkania jeden wielki krzyk.

Teraz rozpoczęło się widowisko sportowe, w którym umiejętności szły w parze z ambicją i wolą zwycięstwa. Sytuacje zmieniały się błyskawicznie a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk.

Na dwie sekundy przed upływem normalnego czasu gry, Barszczewski pięknym rzutem z połowy boiska zdołał wyrównać. Był to kosz „na wagę złota". Gra dała wynik 51:51.

W dogrywce wyczerpani nerwowo poznaniacy ulegli. Ostateczny wynik 54:53 dla łodzian. Jest to pierwsza porażka Kolejarza (Poznań) w obecnych mistrzostwach.

W ŁKS. Włókniarzu na wyróżnienie zasługuje najlepszy strzelec Żyliński, a poza tym Waligórski, który wreszcie zrozumiał właściwą rolę nowoczesnego ofensywnego obrońcy. W Kolejarzu wciąż to samo: prym wiodą Grzechowiak i Ruszkiewicz. Punkty dla ŁKS Włókniarza zdobyli: Żyliński 20, Maciejewski 12, Waligórski 11, Barszczewski 7, Wojciechowski i Kaczmarek po 2. Dla Kolejarza: Ruszkiewicz 14, Grzechowiak 13, Fęglerski i Jarczyński po 9, Krosiński 6, Matysiak 2.

* * *

W meczu o mistrzostwo I ligi koszykowej AZS (Warszawa) pokonał Związkowca (Poznań) 47:31 (22:16). Najwięcej punktów dla zwycięzców — po 15 uzyskali Niciński i Nartowski, dla pokonanych Klewenhart — 15.

W Krakowie łódzka Spójnia w spotkaniu z miejscową Gwardią odniosła zwycięstwo w stosunku 41:34, a w Gdańsku miejscowa Spójnia pokonała dobrze grające krakowskie Ogniwo, w stosunku 42:40. W tabeli mistrzowskiej prowadzi Spójnia (Gdańsk) przed Kolejarzem (Poznań) — po 5 pkt.

— Akademia sportowców
z okazji Miesiąca Przyjaźni —

WARSZAWA — 26 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się uroczysta akademia sportowa z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Za stołem prezydialnym miejsca zajęli: przewodniczący GKKF pos. Motyka, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i sportowych, oraz zasłużeni mistrzowie sportu.

Referat o przodującym w świecie sporcie radzieckim wygłosił zasłużony mistrz sportu — Szymura.

Podczas Akademii odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych odznak „Sprawny do pracy i obrony".

Maria Isakowa, delegatka Związku Radzieckiego na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, w krótkim przemówieniu podzieliła się z zebranymi swoimi wrażeniami z obrad Kongresu w Warszawie, a następnie omówiła wspaniałe osiągnięcia sportu radzieckiego i wkład postępowych sportowców całego świata w walkę o pokój.

Najlepsi sportowcy
Związku Radzieckiego

Jedenastu graczy, to jedenaście jaskrawo nakreślonych indywidualności i charakterów. Szybką i zawsze pełną temperamentu grę Demina tak samo nie da się porównać z charakterystycznymi zdolnościami piłkarskimi zdradzanymi przez Mikołajewa, jak nie pozbawionej pewnej maniery gry Podina z wszędobylskim na pierwszy rzut oka Bogiadinem.



W. Mikołajew, napastnik CDKA

Lecz wszyscy razem, cała jedenastka CDKA — tworzy na boisku jakby jedną organiczną całość. Indywidualizm, charaktery nie przeszkadzają sobie wzajemnie, lecz przeciwnie uzupełniają się. Nad tym usilnie pracowano.

Pracował nad tym nie tylko trener, lecz i wszyscy gracze; wreszcie doszli do tego, że drużyna przestała być zlepkiem indywidualistów i stała się naprawdę drużyną piłkarską. Wprowadzono do niej ład, a osiągnięto to przede wszystkim dzięki dyskusjom, w których ostro krytykowano to, co było niewłaściwe, bez względu na to o kogo chodziło.



A. Bodiagin, pomocnik

Dzisiaj taktyka drużyny CDKA oparta jest na zespołowej twórczości, która bierze swój początek od tej chwili gdy rozpoczyna się wychowywanie człowieka w zespole, który następnie dojrzewa w atmosferze poczucia wzajemnej odpowiedzialności.

W zwycięskiej taktyce drużyny piłkarskiego mistrza Związku Radzieckiego znajdujemy odbicie nie tylko pracy trenera i zawodników na treningowym boisku, lecz i tych gorących dyskusji staczanych przez osoby zjednoczone ze sobą już nie tylko jednakowym kolorem koszulek piłkarskich, lecz i duchem całego zespołu.



Nyrkow, obrońca

Drużyna CDKA jest już po raz czwarty mistrzem piłkarskim Związku Radzieckiego. Po raz czwarty wojskowi piłkarze zdobyli zaszczytny sztandar.

Po co wspominać jak wielki wysiłek musiała w ten sukces włożyć cała drużyna — ci którzy śledzili przebieg tegorocznych mistrzostw doskonale się w tym zagadnieniu orientują. Inni niechaj wiedzą, że tegoroczne mistrzostwa upłynęły pod znakiem tak zaciętych zmagań, jakich jeszcze nie znała historia piłkarstwa ZSRR.

Pierwszy rekord
Pływacy łódzcy rozpoczęli sezon

Z okazji rozpoczęcia w Łodzi pływackiego sezonu jesienno-zimowego odbyły się wczoraj na basenie MDK zawody pływackie z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek.

Pierwszy start pływaków kadry ściągnął wielu ciekawych. Zawody wykazały, że łódzkiej czołówce pływackiej dobrze zrobił odpoczynek.



Kucewicz, trener pływaków Związkowca-Zrywu

Najlepszą formę wykazał Dobrowolski który, rozpoczął sezon ustanowieniem nowego rekordu okręgowego w biegu na 100 m stylem motylkowym. Czas uzyskany przez Dobrowolskiego na tym dystansie wynosi 1.14,8. — Drugie miejsce w tym biegu zajął Gorzkowski.

Inne wyniki zawodników kadry łódzkiej są na zadawalającym poziomie. I tak w biegu na 100 m dla kobiet stylem dow. Kowalska zdołała nawiązać ostrą walkę z Sobczakówną, która ostatecznie wygrała minimalnie w czasie 1.20,3. Czas Kowalskiej 1.20,5 W biegu na 100 m st. klas. Proniewiczówna uzyskała wynik 1,32.5.

W konkurencjach męskich Boniecki na 200 m. styl. dow. był pierwszy z czasem 2.24,5, a bieg na 100 m st. grzb. wygrał Sierocki (ŁKS Wł.)) 1.18,2. Wreszcie Jera zajął pierwsze miejsce w biegu na 100 m st. dow., uzyskując czas 1.04,3 przed Zielińskim (Zw.) 1.10.

Bardzo ciekawie wypadł bieg na 25 m z granatem. Wygrał specjalista w tej konkurencji Piatzek (ŁKS Wł.) w czasie 0.16,2, ale po zaciętej walce z Stanowskim (Zw.) 0.16,5.

Poza tym odbyło się szereg konkurencji juniorów i dziewcząt oraz biegów sztafetowych. W konkurencji juniorów 100 m dow. Pytel (ŁKS Wł.) 1.08,2, 100 m klas. II Grzybowski (ŁKS Wł.) 1.34,2, 100 m dow. dziewcząt Malinowska (ŁKS Wł.) 1.38, 100 m grzb. Kamińska (Zw.) 1.36,1 i 50 m klas. Karpowicz (Zw.) 0.52,3.

TEATRY

Nowy — „Brygada szlifierza Karhana" — godz. 19.15.

Osa — „ZŁOTE NIEDOLE" — godz. 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne.

—o()o—

KINA

ADRIA — „Aleksander Puszkin" — 15.30, 17.30, 19.30.
BAJKA — Czapajew — 18, 20.
BAŁTYK — Pustelnia Parmeńska II seria — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności
HEL — Kino nieczynne
MUZA — Upadek Berlina I seria — 18, 20.
POLONIA — Śmiali ludzie — 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Upadek Berlina I seria — 16, 18, 20.
REKORD — Konstanty Zasłonow — 18, 20.
ROBOTNIK — Orzeł Kaukazu — II seria — 18, 20.
ROMA — Spotkanie nad Łabą — 18, 20.
STYLOWY — Dzieje kompozytora — 18, 20.
ŚWIT — Bitwa stalingradzka I seria 18, 20.
TATRY — Aleksander Puszkin — 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — Śmiali ludzie — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Śmiali ludzie — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Ostatni etap — 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA — Górą dziewczęta — 18, 20.

Przegrali puchar
Wałbrzych — Łódź 4:3 (2:1)
Bramkarz łódzki zawinił 2 bramki



W Wałbrzychu odbył się finałowy mecz piłkarski o Puchar Miast pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Wałbrzycha. Zawody zakończyły się zwycięstwem Wałbrzycha w stosunku 4:3 (2:1).

Do porażki łodzian przyczynił się tym razem niezawodny dotychczas bramkarz Szczurzyński, który z powodzeniem mógł obronić dwie przepuszczone piłki. Zawiódł również obrońca Kopaniewski, którego później zastąpił Pietrzak.

Do pauzy Wałbrzych prowadził 2:1, ale w drugiej części wynik brzmiał już 4:1 na korzyść Wałbrzycha. Od tej chwili łodzianie wzięli się ostro do pracy i zdołali zmniejszyć rozmiary swej porażki, zdobywając dalsze dwie bramki.

Dobrze zagrał w ataku Baran oraz Patkolo, ale po pauzie doznał kontuzji i na jego miejscu grał Marcinak.

Bramki dla Łodzi uzyskali; Szymborski, Hogendorf i Różycki. Sędziował Cober. Widzów 16 tys.

Na strzelnicy w Zgierzu
Ostatnie w sezonie zawody Unii

W Zgierzu miejscowa Unia zorganizowała na zakończenie sezonu zawody strzeleckie o mistrzostwo Zgierza i klubu. W zawodach udział wzięło ponad 30 zawodników i to nie tylko zrzeszonych w klubach.

W konkurencji KbKs 5a pierwsze miejsce zajął Szmelczyński (Kolejarz Ł.) a drugie Krutkopad (Kolejarz Ł.). Zespołowo zwyciężył Kolejarz (Łódź) 483 pkt. przed Unią (Zgierz) 389 pkt.

Mistrzem sekcji strzeleckiej Unii został Szymula przed Kwiatkowskim i inż. Grossem.

Wśród niestowarzyszonych najlepszym okazał się Olszak, pracownik Zakł. Przem. Baw. w Zgierzu, który w punktacji indywidualnej zajął 5-te miejsce. W mistrzostwach reprezentowane były 4 Zrzeszenia Sportowe.

Porażki łodzian
na wyjazdach

W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo ligi ŁKS. Włókniarz przegrał we Wrocławiu z Ogniwem 2:8.

W meczu zapaśniczym o mistrzostwo ligi Gwardia (Łódź) zremisowała we Wrocławiu ze Stalą-Pafawag 4:4. Punkty dla łodzian uzyskali Bednarek, Świętosławski, Matusiak i Kawał.

W meczu pięściarskim o wejście do ligi OWKS Lublin uzyskał w spotkaniu z Bawełną walkower 16:0, gdyż łodzianie nie mieli dwóch zawodników. Towarzyski mecz wygrał OWKS 13:3.

Rozwiązanie
ZS. Związkowiec

WARSZAWA. — W niedzielę 26 bm. odbyła się w Warszawie krajowa konferencja aktywu sportowego Zrzeszenia Sportowego Związkowiec.

W toku obrad ob. Borkowski, kierownik komisaryczny Zrzeszenia — przedstawił zadania ruchu zawodowego jednoczącego 4,5 miliona ludzi w dziele wychowania nowego człowieka.

Odnośnie ZS Związkowiec ob. Borkowski stwierdził, że liczne związki zawodowe, wchodzące w skład tego Zrzeszenia nie potrafiły współpracować ze soba.

Wydział Kultury Fizycznej CRZZ w porozumieniu z GKKF w trosce o jak najbardziej realne ustawienie branżowe związków zawodowych w zrzeszeniach sportowych oraz mając na względzie wzmocnienie organizacyjne sportu związkowego, postanowił rozwiązać ZS Związkowiec, włączając związki zawodowe zgodnie z ich życzeniem do następujących zrzeszeń sportowych:

Do ZS Unia: Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, Dziennikarzy, Służby Zdrowia.

Do ZS Kolejarz: Zw. Zaw. Pracow. Poczt i Telekom., ZWGM Zaw. Transportowców.

Do ZS Włókniarz: Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego.

Do ZS Ogniwo: Zw. Zaw. Prac. Inst. Społ. i Zw. Zaw. Prac. Kultury i Sztuki.

Do CWKS: Zw. Zaw. Prac. Cyw. Admin. Wojskowej.

O Puchar Polski
Tu nie brak niespodzianek

W całym kraju odbyło się wczoraj szereg spotkań o Puchar Polski, a niektóre z nich dały sensacyjne wyniki. Oto one:

Kolejarz (Świdnica) — Stal (Katowice) 6:4, Koło Sportowe Zarządu Portu w Szczecinie — Budowlani (Gdańsk) 3:2, Kolejarz (W-wa) — OWKS. Bydgoszcz 3:2 po dwukrotnej dogrywce.

Kolejarz (Toruń) — Kolejarz (Poznań) 1:0. Związkowiec (Poznań) — Kolejarz (Bydgoszcz) 2:0, Flota (Gdynia) — Kolejarz (Ostrów) 1:0.

LZS. Grzybowice — Ogniwo (Częstochowa), 6:0. Stal (Lipiny) — Górnik (Radlin) 2:0. Związkowiec (Kraków — Stal (Sosnowiec) 4:1, Ogniwo (Tarnów) — Budowlani (Chorzów) 2:5 po dogrywce.

Spójnia (Okocim) — Górnik (Bytom) 2:0. Stal (Rzeszów) — Uliczny zespół Podzamcze 3:0, Włókniarz (Chodaków) — Włókniarz (Częstochowa) 8:1, Stal (Starachowice) — Związkowiec (Przemyśl) 2:1 CWKS — Kolejarz (Siedlce) 10:0, OWKS (Lublin) — Związkowiec (Radom) 3:1 i Kolejarz (Olsztyn) — Kolejarz (Łapy) 7:1.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4,50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-26025